

Kolejne spotkanie w sprawie budowy spalarni

Przedstawiciele samorządów, które są udziałowcami spółki budującej Zakład Termicznej Utylizacji Odpadów w Koninie, spotkali się z zarządem MZGOK-u, aby poznać obecny stan przygotowań w procesie realizacji przedsięwzięcia, a także omówić uwagi do zaproponowanej im umowy wykonawczej. Otrzymali oni również akty notarialne przystąpienia gmin do spółki.

Finanse dopięte

Na roboczym spotkaniu w MZGOK-u sp. z o.o. w Koninie zebrali się przedstawiciele samorządów z powiatów konińskiego, kolskiego, tureckiego i słupeckiego, aby kolejny raz zająć się przedsięwzię-

kredytowe na kwotę brakującą nam na to zadanie. A ponieważ pieniądze już mamy, to uważam, że sprostamy innym problemom – powiedział prezes MZGOK-u Jan Skalski. Poinformował także,

że – póki co – nie ma zagrożenia dla terminowej realizacji przedsięwzięcia.

Później Andrzej Drewniak ze Związku Międzygminnego Koniński Region Komunalny zaprezentował materiał, który obrazował dotychczasowe postępowanie przygotowawcze i wdrożeniowe omawianego projektu. Zebrani dowiedzieli się m.in., że do spółki budującej ZTUO przystąpiły 33 samorządy subregionu, a ogólny koszt inwestycji na chwilę obecną zamyka się w kwocie 255 mln złotych netto, z czego utworzenie spalarni to wydatek rzędu 201 mln zł. Pozostałe koszty pochłonie rekultywacja wysypisk w 12 gminach, co także jest elementem całego projektu.

Drewniak przybliżył również ostatnie inwestycje i modernizacje, jakich dokonano na terenie MZGOK-u, a także pokazał rzut na plac, na którym zaznaczono miejsce, gdzie powstanie spalarnia. Podał także jej parametry i powiedział, że w procesie spalania naprzemiennie będzie powstawał prąd i ciepła woda. – **Ponieważ wyprodukowana przez nas energia elektryczna będzie pochodzić z instalacji odnawialnego źródła, lokalny operator nie będzie mógł odmówić jej przyjmowania, oczywiście po spełnieniu określonych warunków. A ciepła woda będzie ogrzewała Konin – przyznał Drewniak. Zaprezen-**

ował też harmonogram całego przedsięwzięcia do roku 2014, z którego m.in. wynika, że kwota dotacji unijnej to ok. 154 mln zł, 8 mln stanowi wkład własny beneficjenta, zaś powstała luka finansowa zostanie pokryta z pożyczki z NFOŚiGW. – Jej oprocentowanie wynosi jedynie 3,5 procent, więc są to bardzo korzystne warunki. Będzie ona rozłożona na 15 rat kwartalnych – mówił szef związku. Wspominał też o operacie oddziaływania na środowisko (OOS). – Nasz projekt był jedynym w kraju, który w normalnym trybie administracyjnym otrzymał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach i nie był zaskarżony – zaznaczył.

Później przyszedł czas na uwagi przedstawicieli samorządów do przedłożonego im przez spółkę projektu umowy wykonawczej na świadczenie usług w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych i rekultywacji ich składowisk. Wójtowie, burmistrzowie i inne osoby zwracali uwagę na pewne zapisy, które ich zdaniem były nieprawidłowe lub niejasne, a także błędy językowe i pojęciowe. Wspomniał również o obawach związanych z nowelizacją ustawy o gospodarce odpadami, jaka zacznie obowiązywać od nowego roku, i zgodności z nią wielu zapisów umowy.

Ponadto samorządy zostały poinformowane, że do 10 grudnia rady gmin muszą podjąć stosowne uchwały w kwestii akceptacji zapisów umowy, aby spółka mogła spełnić warunki do otrzymania transzy środków z narodowego funduszu.

alew



Na spotkaniu pokazano m.in., gdzie zostanie ulokowany Zakład Termicznej Utylizacji Odpadów

ciem pod nazwą „Budowa Zakładu Termicznej Utylizacji Odpadów”. Najpierw jednak wysłuchali informacji ze stanu realizacji przygotowań do tego ważnego zadania. – **W narodowym funduszu podpisaliśmy niedawno arkusz negocjacyjny, a także uzgodniliśmy we wszystkich szczegółach udzielenie pożyczki na budowę zakładu. Mamy już podpisaną umowę na dotację z funduszy unijnych, więc tym samym dopełniliśmy warunki**

że rozstrzygnięto już przetarg na inżyniera kontraktu i pomoc techniczną, a drugi – który ma wyłonić wykonawcę budowy zakładu – zostanie ogłoszony do 15 listopada.

Aby spełnić warunki nałożone w związku z uzyskaniem dotacji unijnej, inwestycja musi zostać sfinansowana z końcem 2014 roku. – **Tu nie ma żadnej dyskusji o ewentualnym przekroczeniu terminu, bo inaczej będziemy karani – podkreślił Skalski, zaznaczając,**